

Sygn. akt I C 76/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy w Opolu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Katarzyna Sieheń

Protokolant: Ewelina Południak	

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012 r. w Opolu

sprawy z powództwa T. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powoda T. J. kwotę 87.296,96 (osiemdziesiąt siedem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt sześć 96/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 30 września 2011 r. oraz kwotę 7.811,27 złotych tytułem kosztów postępowania;

II. zasądza od powoda T. J. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 828 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

III. oddala powództwo w pozostałej części.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 76/12

UZASADNIENIE

Powód T. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego

(...) S.A. w W. kwoty 112.076,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 30.09.2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu i kosztami zastępstwa procesowego w wysokości potrójnej stawki minimalnej, tj. w kwocie 10.800 zł.

W uzasadnieniu podniósł, iż 29.07.2011 r. na terenie gminy K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzony został samochód osobowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda, przy czym sprawcą kolizji oraz zaistniałej w pojeździe powoda szkody była osoba kierująca samochodem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Wyjaśnił, iż niniejszym pozwem dochodzi kosztów naprawy powypadkowej na kwotę 23.625,63 euro, kosztów ekspertyzy rzeczoznawczej w wysokości 1.596,62 euro i kosztów przetransportowania samochodu po wypadku

z Polski do Niemiec na kwotę 2.709,63 euro. Przy czym podnosił, iż przeliczył kurs euro na złote polskie według średniego kursu walut obcych NBP na dzień zaistnienia szkody, tj. 29.07.2011 r., w którym to dniu 1 euro równał się 4,0125 zł.

W złożonym sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości kosztów ustawowych.

W uzasadnieniu podnosił, iż nie jest zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej przez powoda. Podniósł, iż bezsporne są okoliczności kolizji oraz wina sprawcy, który był istotnie ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Co do zasady nie kwestionował więc tej odpowiedzialności. Podważał natomiast wysokość szkody. Twierdził, iż powód zgłosił szkodę 22.08.2011 r., załączając do zgłoszenia kalkulację naprawy w języku niemieckim, przy czym pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, że wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień 15.07.2011 r. wynosi 15.100 euro, a wartość w stanie uszkodzonym po kolizji wynosi 3.550 euro. Biorąc pod uwagę, iż powód w sporządzonej przez siebie w języku niemieckim kalkulacji kosztów naprawy określił je na 23.625,63 euro, przyjąć należy, iż szkoda w pojeździe miała charakter całkowitej, co oznacza, iż naprawa jest nieopłacalna i odszkodowanie powinno stanowić różnicę między wartością rynkową brutto pojazdu w stanie nieuszkodzonym przed powstaniem szkody, a wartością pozostałości pojazdu po szkodzie.

Jeśli chodzi o koszty sporządzonej przez powoda ekspertyzy to zwrócił uwagę, iż pozwany zlecił ekspertyzę jeszcze przed zgłoszeniem roszczenia u pozwanego, co oznacza, iż była ona przedwczesna i jest to zbędny koszt, którym pozwany nie powinien być obciążony i takie działanie jest sprzeczne z ustawowym obowiązkiem minimalizacji szkody. Twierdził, iż koszt ekspertyzy jest zawyżony, zwłaszcza że powód jest powiązany w zakresie działalności gospodarczej z firmą sporządzającą na jego zlecenie wycenę.

Jeśli chodzi o żądanie zapłaty za powypadkowy transport samochodu z miejsca zdarzenia do oddalonej o 810 km miejscowości, to powód również naruszył obowiązek minimalizacji szkody, gdyż nie porozumiał się uprzednio w tym zakresie z pozwaną firmą ubezpieczeniową, znacznie niższy byłby koszt odholowania pojazdu do najbliższego warsztatu naprawczego wybranego przez powoda w ewentualnym porozumieniu z ubezpieczycielem. Twierdził, że również koszty holowania nie zostały obiektywnie ustalone, gdyż wykonane zostało ono przez lawetę należącą do firmy powiązanej gospodarczo z powodem.

W piśmie procesowym z 19.11.2012 r. powód wniósł o zasądzenie tytułem kosztów postępowania w sprawie kwoty 962 zł, stanowiącej koszty tłumaczenia prywatnej ekspertyzy dołączonej przez powoda do pozwu w języku niemieckim, a wykonanej przez powoda w związku z zobowiązaniem go przez Sąd do przetłumaczenia tegoż dokumentu pod rygorem odmowy dopuszczenia go w poczet dowodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29.07.2011 r. na terenie gminy K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzony został samochód osobowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda T. J., przy czym sprawcą kolizji oraz zaistniałej w pojeździe powoda szkody była osoba kierująca samochodem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pojazd powoda zarejestrowany był w Niemczech, gdzie powód posiada także miejsce zamieszkania oraz prowadzi działalność gospodarczą.

Okoliczności bezsporne.

Powód przetransportował powypadkowy samochód z Polski do Niemiec na lawecie firmy (...) w N., za co firma wystawiła rachunek na kwotę 2.709,63 euro. Pojazd był transportowany z miejscowości M. do N. na trasie o długości 810 km, przy czym powód pokrył wszystkie koszty w gotówce w dniu 03.08.2011 r.

Dowód:

- faktura nr (...), k. 21, wraz z tłumaczeniem, k. 20.

W dniu 14.08.2011 r. na zlecenie powoda Zespół (...) z N. opracował ekspertyzę kosztów naprawy pojazdu powoda w Niemczech, za którą to wystawił fakturę na kwotę 1.596,62 euro. Ekspertyza została zlecona przez powoda w dniu 30.07.2011 r.

Dowód:

- faktura nr (...), k. 19, wraz z tłumaczeniem, k. 18.

Pismem z 22.08.2011 r. T. J. zgłosił szkodę komunikacyjną żądając przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego oraz realizacji odszkodowania, przy czym dołączył do pisma oryginał opinii rzeczoznawcy sporządzonej w języku niemieckim z 14.08.2011 r. wraz z rachunkiem za tą opinię oraz oryginał rachunku za koszty transportu samochodu do Niemiec, a nadto inne dokumenty.

Dowód:

- pismo z 22.08.2011 r., k. 13-14.

Pismem z 30.09.2011 r. (...) S.A.

w W. poinformowało powoda, iż trwają czynności wyjaśniające powołując się przy tym na art. 14 ust. 2 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Dowód:

- pismo z 30.09.2011 r., k. 22.

29.11.2011 r. pozwany zlecił wycenę pojazdu w celu ustalenia wartości rynkowej brutto na dzień 15.07.2011 r. ustalając ją na kwotę 15.100 euro. W dniu 20.12.2011 r. sporządzone zostało na zlecenie pozwanego sprawozdanie – w całości o dokumenty dotyczące pojazdu, przy uwzględnieniu ekspertyzy z 14.08.2011 r. oraz przedłożonych przez powoda rachunków za ekspertyzę i holowanie, nadto z uwzględnieniem kserokopii notatki informacyjnej i zgłoszenia szkody, a także zdjęć uszkodzonego pojazdu wykonanych w N.. Nie stwierdzono nieprawidłowości przy okazji weryfikacji dokumentów dotyczących pojazdu. Wskazano natomiast, iż powód posiada zameldowanie zarówno w Niemczech, jak i w Polsce i prowadzi interesy zarówno w Polsce, jak i też w Niemczech, w tym działalność gospodarczą, polegającą na naprawie pojazdów i montażu w nich instalacji gazowych, nadto iż interesy te prowadzi z firmą, która transportowała pojazd na lawecie i wykonała opinię z 14.08.2011 r. Potwierdzono w sprawozdaniu, w oparciu o dokumenty, winę sprawcy.

Dowody:

- wycena nr (...), k. 81-82,

- sprawozdanie z 20.12.2011 r., k. 83-90.

W dniu 29.07.2011 r. średni kurs euro w NBP wynosił 4,0125 zł.

Dowód:

- tabela A średnich kursów walut NBP, k. 23.

Koszt naprawy szkód zaistniałych w pojeździe powoda wyliczony na dzień 14.08.2011 r. wynosi 23.625,63 euro.

Dowody:

- opinia Zespołu (...) z N.,
k. 45-80, wraz z uwierzytelnionym tłumaczeniem, k. 211-243.

- opinia biegłego sądowego P. N., k. 116-143.

Wartość rynkowa samochodu marki O. (...) nr rej. (...) na dzień zaistnienia szkody wynosi 21.200 euro brutto, a więc jest niższa od kosztów naprawy. Wartość pozostałości pojazdu wynosi 3.750 euro brutto, a szkoda całkowita stanowiąca różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu przed wypadkiem a wartością jego pozostałości wynosi 17.450 euro.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego P. N., k. 116-143.

Sąd zważył co następuje:

Zdaniem Sądu powództwo zasługuje w zasadniczej mierze na uwzględnienie.

Co do zasady pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności.

Zasądzając roszczenie główne, Sąd uwzględnił w pełnej wysokości, dochodzoną pozwem kwotę, z tytułu kosztów poniesionych przez powoda, w związku z holowaniem pojazdu do jego miejsca zamieszkania w Niemczech, a także w związku z wykonaniem przez powoda ekspertyzy rzeczoznawczej dołączonej do pozwu, a datowanej na 14.08.2011 r. W zakresie odszkodowania jakiego powód domagał się tytułem uszkodzenia samego pojazdu, przy uwzględnieniu kosztów jego naprawy, Sąd uwzględnił roszczenie, częściowo przyjmując, iż odszkodowanie winno zamykać się kwotą stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed uszkodzeniem a wartością po jego uszkodzeniu, uznając iż w sytuacji kiedy koszty naprawy przewyższają wartość samego pojazdu doszło do szkody całkowitej i sama naprawa nie jest uzasadniona żadnymi względami, w tym ekonomicznymi.

Z tytułu kosztów holowania pojazdu zasądzono kwotę 10.872,39 zł (2.709,63 euro), z tytułu kosztów ekspertyzy wykonanej przez M. w N. z 14.08.2011 r. zasądzono kwotę 6.406,44 zł (1.596,62 euro), natomiast z tytułu szkody w samym pojeździe kwotę wynikającą z różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed jego uszkodzeniem a wartością pozostałości, to jest 70.018,13 zł (17.450 euro). Sąd przyjął przy tym do rozliczeń średni kurs walut NBP wskazany przez powoda (pozwany nie kwestionował zresztą faktu przyjęcia za podstawę przeliczenia tego właśnie kursu).

Jeśli chodzi o zasądzoną kwotę 70.018,13 zł, z tytułu szkód w samym pojeździe, Sąd miał na uwadze, w szczególności opinię wydaną przez biegłego sądowego P. N., a także ekspertyzę załączoną do pozwu z 14.08.2011 r. P. ekspertyza wykonana przez powoda jest jak najbardziej wiarygodnym dokumentem, na co wskazuje przede wszystkim opinia biegłego sądowego, który w identyczny sposób wyliczył wysokość kosztów naprawy pojazdu, a także fakt, iż sam pozwany ani w toku tego postępowania, ani wcześniej nie podważył wiarygodności zawartych w tejże ekspertyzie wyliczeń kosztów naprawy. Z kolei z opinii biegłego P. N. wynika, iż wartość pojazdu przed uszkodzeniem była niższa aniżeli koszt jego naprawy, w związku z wypadkiem. Wartość tą biegły ustalił na kwotę 21.200 euro brutto, przyjmując przy tym wartość pozostałości na 3.750 euro. Obie strony próbowały podważyć wyliczenia biegłego w tym zakresie, jednakże zdaniem Sądu nie przedstawiły żadnych wiarygodnych dowodów podważających treść opinii. Uwzględnienie przez Sąd tego rodzaju zarzutów, jak podnoszone przez strony, mogłoby prowadzić do obalenia każdej opinii biegłego, bez wnikania w jej treść. Tymczasem opinia ta jest logiczna i biegły dokładnie uzasadnił swoje stanowisko, a przyjęta metoda wyliczeń oraz dane, którymi dysponował biegły nie budzą wątpliwości. Jedyne zasługujące na uwzględnienie zarzuty mogłyby dotyczyć oparcia się przez biegłego w opinii na nieprawdziwych faktach, to jest przyjęcia do rozliczenia innego wyposażenia pojazdu aniżeli w rzeczywistości. Mając na uwadze tego rodzaju zarzuty, podnoszone przez pozwanego, Sąd umożliwił pozwanemu wyjaśnienie tych kwestii i wezwał biegłego na rozprawę. Zauważyć jednak

należy, iż pełnomocnik pozwanego nie miał żadnych pytań do biegłego, pomimo zgłaszanych zarzutów. Z kolei biegły zapytany przez Sąd na jakiej podstawie ustalił wyposażenie pojazdu wyjaśnił, iż przyjął za prawdziwe twierdzenia w tym zakresie zawarte w ekspertyzie z 14.08.2011 r. Jak już natomiast zauważono na wstępie ta opinia zdaniem Sądu jest wiarygodna. Przy zgłaszanych zarzutach odnośnie wyposażenia pozwany nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych pozwalających na ustalenie, iż wyposażenie było inne.

Jeśli chodzi o koszty poniesione przez powoda w zakresie holowania pojazdu, to są one jak najbardziej uzasadnione i pozostające w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem, a odszkodowanie dochodzone w tym zakresie niewątpliwie powodowi się należy. Nie ma żadnych podstaw do tego, by uznać, iż powód nie działał w zakresie obowiązku minimalizacji szkody holując pojazd na lawecie do Niemiec. Bezspornym bowiem jest, iż powód w Niemczech zamieszkuje i prowadzi działalność gospodarczą. Bez znaczenia jest to, iż jest zameldowany w Polsce, podobnie jak argument pozwanego, iż firma holująca pojazd współpracuje w ramach działalności gospodarczej z powodem. Nie ma żadnych podstaw, by pozwany zmuszał powoda do naprawy pojazdu w Polsce w sytuacji, gdy powód mieszka i prowadzi działalność gospodarczą w Niemczech oraz by żądał minimalizacji szkody poprzez zmuszanie powoda do odholowania pojazdu w Polsce. Tego rodzaju działanie mogłoby stanowić jedynie dodatkową, poza samym wypadkiem, komplikację i niedogodności w sytuacji życiowej powoda. Pozwany nie podważył wiarygodności faktury wystawionej w Niemczech przez firmę, która odholowała pojazd, ani też nie wykazał, by firma ta zawyżyła koszty holowania z racji współpracy w ramach działalności gospodarczej z powodem.

W kontekście dochodzonych kosztów wykonanej ekspertyzy z 14.08.2011 r. Sąd również nie podzielił zarzutów pozwanego. Ekspertyza ta była jak najbardziej uzasadnionym wydatkiem w sprawie, wręcz okazała się pomocna w sporządzeniu przez biegłego opinii, a do tego jeszcze, pozwany ekspertyzy tej nigdy nie podważył. Nielogiczne jest twierdzenie pozwanego, iż powód powinien był najpierw wystąpić z roszczeniem do pozwanego, a dopiero w razie odmowy zlecić ekspertyzę. Nawet bowiem w sytuacji kiedy pozwany nie odmówiłby wypłaty odszkodowania i zaproponował kwotę według własnego uznania, to powodowi należy przyznać prawo do dokonania swojej wyceny wysokości odszkodowania, chociażby celem zweryfikowania propozycji ubezpieczyciela. Wręcz staranność w dochodzeniu roszczeń, nie tylko przed Sądem, wymaga aby było ono określone także co do wysokości oraz poparte dokumentem, a służy temu niewątpliwie opinia rzeczoznawcy. Jest to wydatek również pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z całym zdarzeniem. Podobnie jak w przypadku faktury za holowanie, tak i w przypadku faktury wskazującej na koszt ekspertyzy, pozwany nie przedłożył żadnych dowodów wskazujących na to, iż koszty ekspertyzy zostały zawyżone z racji współpracy powoda z firmą, która ekspertyzę sporządzała.

Mając na uwadze powyższe tytułem roszczenia głównego zasądzono kwotę 87.296,96 zł (70.018,13 zł + 6.406,44 zł + 10.872,39 zł) w oparciu o art. 822 kc,

805 kc, 361 kc i 363 kc oraz ustawę z 22.05.2008 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd uwzględnił w całości roszczenie w zakresie dochodzonych przez powoda odsetek od daty 30.09.2011 r., a więc po upływie 38 dni od daty zgłoszenia szkody przez powoda. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy z 22.05.2008 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 817 kc nie było żadnych przeszkód ku temu, by odszkodowanie wypłacić w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie. Niezrozumiałym dla Sądu jest dlaczego pozwany zlecił wycenę pojazdu w celu ustalenia jego wartości rynkowej brutto dopiero 29.11.2011 r., a sprawozdanie mające na celu podjęcie czynności weryfikujących wykonał aż 20.12.2011 r.

Jeśli chodzi o koszty postępowania, to Sąd wziął pod uwagę, iż powód wygrał spór w 77%, a pozwany przegrał go w 23%. Do rozliczenia w ramach kosztów poniesionych przez powoda przyjął opłatę w wysokości 5.604 zł + 940,51 zł, tytułem kosztów poniesionych na opinię biegłego + 3.600 zł kosztów zastępstwa procesowego, co dało sumę 10.144,51 zł, z której to 77% wynosi 7.811,27 zł. Z kolei koszty poniesione przez pozwanego to kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, z czego pozwanemu należy się 23 % czyli 820 zł.

Sąd nie znalazł przy tym przesłanek do podwyższenia stawek wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników, do dwukrotnej lub trzykrotnej wysokości stawek minimalnych. Nie przemawiał za tym ani rodzaj, ani też stopień złożoności sprawy czy też wymagany nakład pracy od pełnomocników. Całe postępowanie dowodowe ograniczyło się do dowodów z dokumentów oraz opinii biegłego, a w sprawie przeprowadzono jedynie dwie rozprawy. Nie jest też uzasadnione, by w ramach poniesionych przez powoda kosztów postępowania zasądzić kwotę 962 zł, o jaką powód rozszerzył powództwo w piśmie procesowym z 19.11.2012 r., a która to stanowiła koszt tłumaczenia ekspertyzy z 14.08.2011 r. Kwotę tą bowiem powód powinien zgłosić tytułem zasądzenia, nie w ramach kosztów postępowania sądowego, ale w ramach odszkodowania, jakiego dochodził powód, w związku z kosztem ekspertyzy (koszt wykonania ekspertyzy + koszt jej tłumaczenia). Zauważyć bowiem należy, iż składając jako dowód w sprawie wraz z pozwem dokument w języku obcym powód miał obowiązek wraz z tym dokumentem dołączyć do pozwu jego uwierzytelnione tłumaczenie. Sąd nie zmuszał powoda do przedłożenia tłumaczenia, a jedynie określił termin do uzupełnienia tego braku, pod rygorem oddalenia wniosku o dopuszczenie dokumentu w poczet dowodów. Nie miał Sąd żadnego obowiązku, by wyręczać powoda i zlecać tłumaczenie prywatnej ekspertyzy biegłemu sądowemu, gdyż ten obowiązek spoczywa na stronie składającej dowód w sprawie.

Podstawą prawną rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania jest art. 100 kpc.